

ANASTAZY NADOLNY

Pelplin

ZWIĄZEK POLAKÓW W AUSTRII (1945-1982)

W Austrii, podobnie jak w Niemczech Zachodnich, istnieją dwie organizacje polonijne o zbliżonej nazwie: Związek Polaków w Austrii oraz Związek Polaków „Strzecha”. Ten ostatni, założony w końcu 1894 r., rozwiązany na początku II wojny światowej i reaktywowany w styczniu 1946 r., jest obecnie najliczniejszą organizacją polonijną w Austrii. Związek ten utrzymuje ściśle kontakty z władzami PRL. Dzieje i profil „Strzechy” są dobrze znane z kilku publikacji W. Kucharskiego. Drugą organizacją, która dotychczas nie doczekała się opracowania, to Związek Polaków w Austrii (dalej: ZPA).

ZPA w latach czterdziestych i pięćdziesiątych był najliczniejszą i wiodącą organizacją polonijną w zachodnich strefach Austrii. Od lat sześćdziesiątych stopniowo traci na znaczeniu. Jednakże doceniając jego rolę, jaką spełnił w okresie powojennym dla Polonii austriackiej, wydaje się celowe zainteresowanie tą organizacją i ukazanie jej działalności.

1. CHARAKTERYSTYKA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W AUSTRII PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Decyzją konferencji jałtańskiej oraz na mocy czerwcowych (z 1945 r.) układów czterech mocarstw o ustanowieniu stref okupacyjnych, Austrię — podobnie jak Niemcy — podzielono na cztery części: strefa radziecka obejmowała część Wiednia (jak Berlin podzielonego na cztery sektory), Dolną Austrię, Burgenland i północną część Górnej Austrii; amerykańska — Górną Austrię (część południowa) i Salzburg; angielska — Styrię, Karyntię, i wschodni Tyrol; francuska — Tyrol i Przedarulanie.

Polskie społeczeństwo w Austrii tworzy kilka grup: 1. stara emigracja, jeszcze z czasów monarchii austro-węgierskiej oraz ich dzieci, w większości mieszkająca w Wiedniu i posiadająca austriackie obywatelstwo; 2. Polacy, którzy dostali się

na teren Austrii wskutek wydarzeń wojennych 1939-1945; 3. ci, którzy przybyli do Austrii już po zakończeniu wojny w latach czterdziestych; 4. osoby przybywające po 1956 r., zwłaszcza w latach siedemdziesiątych; 5. wreszcie ci, którzy przybyli w 1981 r. w czasie masowego napływu zakończonego ogłoszeniem stanu wojennego w Polsce 13 XII 1981 r.

ZPA skupiał w zasadzie tylko emigrację wojenną i tę z lat czterdziestych, dlatego należy wpieryw bliżej przyjrzeć się tej grupie. Oblicza się, że w chwili zakończenia II wojny światowej w Austrii przebywało ok. 80 tys. polskich wysiedleńców wojennych, tzw. dippisów (Displaced Persons)¹. W miarę upływu czasu liczba ta szybko się zmniejszała wskutek repatriacji i emigracji do innych krajów. Na początku 1946 r. polska grupa w zachodnich strefach Austrii liczyła 18 tys. osób (10 tys. w strefie amerykańskiej i po 4 tys. w angielskiej i francuskiej)². W 1958 r. w Austrii przebywało 6 tys. mieszkańców polskiej narodowości lub pochodzenia, w tym 2 tys. uchodźców wojennych³. W 1970 r. oceniano Polonię na 5 tys. osób, zaś duszpasterzy Polaków w Austrii, Jerzy Walkusz CR, na 4 tys., podkreślając jej ogromne rozproszenie⁴. Znaczący problem Polonii austriackiej W. Kucharzski na rok 1980 stan tej Polonii szacował na 10 500, zaś posiadających świadomość polskiego pochodzenia, lecz nie utrzymujących więzi z Polską — na 40 tys. osób⁵.

W skład grupy „wojennej” wchodziło: a) wywiezieni na przymusowe roboty — stanowili najliczniejszą grupę; b) więźniowie obozów koncentracyjnych; c) jeńcy wojenni. Pod względem wykształcenia i wykonywanych zawodów w grupie tej ok. 1/4 należała do inteligencji, 1/4 stanowili robotnicy rolni, a pozostała połowa robotnicy fabryczni, rzemieślnicy i inni, a także osoby bez specjalnego zawodu, co często zdarzało się u kobiet.

Ludność wysiedleńczą, „dippisów”, tymczasowo zgromadzono w obozach, choć pewna część zamieszkała poza ośrodkami, prywatnie. Do jesieni 1945 r. wysiedleńcy znajdowali się pod zarządem i opieką wojskowych władz okupacyjnych, a następnie, do 30 VI 1947 r., opiekowała się nimi UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration — Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Pomocy i Odbudowy), wreszcie, od 1 VII 1947 r., Międzynarodowa Organizacja dla Uchodźców — IRO (International Refugee Organization). Istniały one jednak tylko w okupacyjnych strefach zachodnich,

¹ K. Kersten. *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*. Wrocław 1974 s. 54, 206; A. Konieczny. *Polonia austriacka. Zarys problematyki historycznej*. „Przegląd Polonijny” 2:1976 z. 1 s. 54.

² „Defilada” 3:1946 nr 13.

³ „Rocznik Polonijny” (Londyn) 1958 s. 32.

⁴ K. Wójtowicz CR. *Rozmowa z duszpasterzem Polonii w Austrii ks. Jerzym Walkuszem CR o Polonii w Austrii*. „Przewodnik Katolicki” 1977 nr 32 s. 6.

⁵ W. Kucharzski. *Wielkość i rozmieszczenie polskiej grupy etnicznej w Austrii w XIX i XX w.* „Rocznik Polonijny” 2:1981 s. 45.

gdyż rząd Związku Radzieckiego nie wyraził zgody na ich działalność w swojej strefie. W 1955 r. zakończyła się okupacja i Austria stała się państwem suwerennym. Nad pozostałymi jeszcze wysiedleńcami wojennymi zwierzchnictwo przejął rząd austriacki. Poza tym nadal podlegali oni opiece Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych dla Uchodźców (Genewa), którego przedstawiciel miał swą siedzibę w Wiedniu. Austria należała do tych państw, które podpisały w 1951 r. genewską konwencję o uchodźcach gwarantującą prawo do pobytu, opieki, pracy, nauki, zrzeszania się itp. Z upływem czasu coraz więcej tej ludności przyjmowało obywatelstwo austriackie⁶.

2. GENEZA ZWIĄZKU

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych w Austrii w niektórych większych skupiskach, jak Gmunden i Innsbruck, Polacy w przewidywaniu bliskiego zakończenia wojny zaczęli się organizować tworząc Komitety Polskie. Z chwilą uzyskania wolności organizowano je już spontanicznie we wszystkich ośrodkach. Z powodu utworzenia stref okupacyjnych oraz związanych z tym trudności poruszania i porozumiewania się, w poszczególnych strefach powstały niezależne od siebie działające związki, stąd należy omówić je oddzielnie.

a) *Strefa francuska*

W tej strefie największy ośrodek polskiej ludności znajdował się w Innsbrucku. Już 2 V 1945 r., to jest w dniu wkroczenia amerykańskich wojsk do miasta, ukonstytuował się Komitet Polski, który na żądanie władz francuskich został wkrótce przekształcony w Związek Polaków w Okupacji Francuskiej, najczęściej nazywany po prostu Związkiem Polaków w Tyrolu (ZPT), później przemianowany na Zjednoczenie Polaków w Tyrolu. Obejmował on swym zasięgiem całą okupację francuską, a więc Tyrol i Przedarulanę. W 1946 r. w jego skład wchodziło 16 kół terenowych, zaś w 1948 r. 7, zrzeszających 700 członków. Organem urzędowym Komitetu początkowo był redagowany przez Brunona Morzyckiego „Dziennik Radiowy”, wydawany przez Sekcję Propagandowo-Prasową Komitetu Polskiego. Ukazały się jednakże tylko 23 numery (w maju 1945 r.), po czym został przez francuskie władze zawieszony. Od jesieni tegoż roku zastąpiło go wychodzące nieregularnie pismo „Dziś i Jutro. Biuletyn Informacyjny Związku Polaków w Okupacji Francuskiej”. W 1948 r. w jego miejsce ukazywał się miesięcznik „Dziś i Jutro. Serwis Prasowy Zjednoczenia

⁶ A. Nadolny. *Polonia austriacka w okresie powojennym*. W: *Współczesne środowiska emigracji polskiej. Sytuacja duszpasterska*. Pod red. J. Bakalarza TChr. Lublin 1985 s. 49-63.

Polaków w Tyrolu” (styczeń 1948-luty 1949). Od numeru 10 (23 X 1948 r.) podtytuł brzmiał „Biuletyn Informacyjny Zjednoczenia Polaków w Tyrolu”. Jego redaktorem przez cały okres był Jerzy Hauptmann, student prawa (uzyskał w 1948 r. doktorat).

W 1946 r. skład zarządu tworzyli: Bielski (prezes) oraz Świerzawski i Szubert (wiceprezesa), od 1948 r. obowiązki prezesa pełnił Jerzy Hauptmann, wiceprezesa J. Argasiński (lektor języka polskiego na uniwersytecie i prezes Związku Akademików Polskich w Innsbrucku). Związek występował jako oficjalna i zatwierdzona przez władze okupacyjne organizacja Polaków, bronił ich interesów wobec władz i organizacji opiekuńczych, troszczył się o sprawy społeczne i kulturalne, organizował polskie spotkania i uroczystości o charakterze narodowym i kościelnym; te ostatnie przy współpracy duszpasterzy Dominika Maja, Mariana Junga i Hieronima Michalskiego. Francuskie władze okupacyjne odnosiły się do związku na ogół życzliwie⁷.

b) *Strefa amerykańska*

Polacy z okolic Gmunden (Górna Austria), na terenie późniejszej strefy amerykańskiej, pierwsze nieformalne jeszcze próby organizacyjne podjęli już w listopadzie 1944 r. Kontakty miały charakter niby przypadkowych spotkań w leżącej na uboczu restauracji „Fileitner”, gdzie wzajemnie się informowano o aktualnej sytuacji, zwłaszcza wojennej, i dzielono się wiadomościami dochodzącymi z kraju. Pod koniec kwietnia 1945 r., gdy powszechnie już zdawano sobie sprawę z bliskiego końca Trzeciej Rzeszy, utworzono w Gmunden Komitet Polski. Przedstawione przez zarząd, wówczas jeszcze ryzykowne żądanie przydziału lokalu dla Komitetu, burmistrz spełnił bez sprzeciwu. Kiedy amerykańskie wojska wkraczały do miasta, Komitet Polski witał je chorągwią narodową wywieszoną na własnym lokalu. Władze amerykańskie potwierdziły Komitet i dały mu pełnomocnictwa odnośnie do rejestracji masowo napływających do miasta Polaków i ich bezpieczeństwa. Podobne Komitety Polskie powstały we wszystkich większych skupiskach Polaków. Komitet Polski w Ebensee wydawał własny organ prasowy pt. „Biuletyn Informacyjny Ośrodka Polskiego w Ebensee”, który w okresie od 19 IX 1945 do października 1946 r. ukazywał się jako dziennik lub — w pewnych okresach — dwa razy w tygodniu. Został on wchłonięty przez „Głos Polski”.

Mimo utrudniającego akcje organizacyjne podziału na strefy okupacyjne od pierwszych miesięcy podjęto próby zjednoczenia wszystkich organizacji. Wyni-

⁷ Z. Adamczewski. *Polacy w Innsbrucku*. „Głos Polski” 1:1946 nr 5; J. Kowalik. *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 r.* T.1. Lublin 1976 s. 150, 154; „Defilada” 3:1946 nr 13; „Rocznik Polonii Zagranicznej” (Londyn) 1950 s. 26.

kiem tych starań było utworzenie w Riedzie Centralnego Komitetu Polskiego na Górną Austrię, a następnie, na pierwszym zjeździe w Salzburgu, Centralnej Reprezentacji Komitetów Polskich Górnej Austrii. W marcu 1946 r. powołano do życia Naczelną Radę Polaków w Austrii z siedzibą w Innsbrucku, zrzeszającą organizacje obu stref — francuskiej i amerykańskiej. Prezesem Rady został Brunon Morzycki z Innsbrucka, a wiceprezesem Ludwik Hubicki z Salzburga. Rada nie odegrała jednak większej roli ze względu na trudności w przekraczaniu granic poszczególnych stref⁸. Usiłowania zjednoczenia wszystkich polskich organizacji działających w strefie amerykańskiej uwieńczono pomyślnym rezultatem 7 XII 1945 r. na Zjeździe Delegatów Ośrodków Polskich z Górnej Austrii i Salzburga, który odbył się we Frankenmarkt. Powołano wówczas do życia naczelną organizację Polaków mieszkających na tych terenach, która przyjęła nazwę Związek Polaków w Austrii (ZPA). Uchwalono statut i wybrano zarząd. Do realizacji szczegółowych zadań powołano specjalne komisje i sekcje, m.in. duszpasterską, kulturalno-oświatową, referat sportowy⁹. Siedziba zarządu mieściła się w Salzburgu, gdzie znajdował się największy i najlepiej zorganizowany polski ośrodek.

Związek początkowo, jak wspomniano, obejmował swym zasięgiem teren strefy amerykańskiej. Nawiązano jednak kontakty ze Związkiem Polaków w strefie francuskiej. Natomiast nie powiodły się próby nawiązania łączności z Polakami w strefie brytyjskiej. W strefie tej, oprócz Zrzeszenia Studentów Polskich „Sarmatia” w Grazu, nie działała żadna polska organizacja. Główną przyczyną takiego stanu było to, że w Stryrii Polaków było bardzo mało i prawdopodobnie brakowało organizatorów. Tereny te w początkowym okresie powojennym znajdowały się pod okupacją radziecką i większość Polaków szybko się repatriowała, natomiast w Karyntii skupieni byli oni prawie wyłącznie w obozach w Klagenfurcie (Celowiec) i Villach, w których działały organizacje samorządowe, a więc prawie samowystarczalne, mające polskich komendantów. Brak organizacji o szerszym zasięgu zastępowała tam do pewnego stopnia działalność oficerów łącznikowych, którzy zresztą pracowali także w innych strefach zachodnich. Dopiero 11 VI 1948 r., dzięki staraniom drugiego z kolei prezesa, red. Zbigniewa Waruszyńskiego, powołano Delegaturę ZPA na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Grazu i Villach. W skład zarządu wszedł dr B. Janowski, a z ramienia Związku Studentów „Sarmatia” — B. Cichończyk¹⁰. Uzyskanie przez Austrię suwerenności w 1955 r. ułatwiło proces unifikacyjny polskich organizacji. Odtąd na wszystkich terenach zachodnich działał tylko ZPA.

⁸ „Głos Polski” 3:1948 nr 41.

⁹ „Biuletyn Informacyjny Obozu Ośrodka Polskiego w Ebensee” 1:1945 nr 140 (tamże statut); „Głos Polski” 1:1946 nr 13; Pismo ks. H. Kaliszana do kurii. „Neue Heimat” 2 II 1946. Archiwum Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech (cyt. Arch. KBP), akta obozowe.

¹⁰ „Głos Polski” 1946 nr 9; 1949 nr 14; „Sarmatia” 1948 nr 7.

3. STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Stosownie do postanowień statutu członkiem ZPA mógł być każdy Polak, którego działalność w okresie okupacji nie kolidowała z polską racją stanu. Skupiał on jednak głównie emigrację wojenną. Władze związku tworzyły: walny zjazd, zarząd z prezydium na czele i komisja rewizyjna. Statut przewidywał zwoływanie walnego zjazdu co sześć miesięcy, jednak ze względu na specyficzne warunki życia punktu tego nie udało się zrealizować. W skład prezydium zarządu wchodził prezes, wiceprezesi, sekretarz generalny, skarbnik i doradca prawny. Na zjeździe konstytucyjnym wybrano pierwszy zarząd, który tworzyli: prezes — inż. Ludwik Hubicki (Salzburg), wiceprezes — Wojciechowski (Vöcklabruck), sekretarz generalny — Jerzy Wallas (Ebensee), skarbnik — Jan Tomczyk (Frankenmarkt) i doradca prawny — mec. Węgielski (Frankenmarkt). W latach 1948-1949 funkcję prezesa sprawował zasłużony na tym terenie działacz społeczny i redaktor „Głosu Polskiego” Zbigniew Waruszyński, wiceprezesów — Leon Uchwat i J. Urban, sekretarza generalnego — Kazimierz Knap, a skarbnika — K. Płotka. Według informacji „Rocznika Polonijnego” Związek zrzeszał w tym czasie 1600 członków¹¹. Po wyjeździe w 1949 r. Waruszyńskiego do Kanady obowiązki prezesa przejął K. Knap i pełnił je przez ponad 30 lat do swej śmierci 13 IX 1982 r., będąc równocześnie redaktorem nowego organu związkowego „Polonia”. Siedzibą związku stał się Salzburg, gdzie mieścił się największy polski ośrodek. Po 1960 r. siedzibę przeniesiono do Wiednia i tam znajduje się ona do dnia dzisiejszego. Organizację terenową tworzyły Delegatury ZPA powołane w większych polskich skupiskach. W 1956 r. działało dziesięć takich delegatur. W późniejszym okresie następuje ich stopniowe, lecz systematyczne zmniejszanie się, a także kurczenie się liczby członków (w 1982 r. ok. 300). W początkowym okresie związek obejmował swym zasięgiem tylko Górną Austrię i Salzburg, a więc strefę amerykańską, w 1948 r. delegatury utworzyły w strefie angielskiej, zaś po 1955 r. objął całą Austrię, z tym że jednak głównie rozwijał działalność na jej zachodnich terenach. W latach 1950-1953 związek przechodził poważny kryzys wewnętrzny na tle nieporozumień ideowych i ekonomicznych. Grupa członków z Salzburga zarzuciła zarządowi nieuczciwość w administrowaniu wspólnym majątkiem. Szczęśliwie udało się nieporozumienie załagodzić.

4. CELE I ZADANIA ORGANIZACJI

W paragrafie 5 statutu cel i zadania określono następująco:

[...] polepszenie warunków egzystencji Polaków oraz podniesienie poziomu ich życia kulturalnego, w szczególności dotyczy to spraw żywnościowych, odzieżowych, zatrudnienia, duszpasterstwa,

¹¹ „Głos Polski” 1948 nr 41; „Rocznik Polonijny” (Londyn) 1950 s. 26.

oświatowych i kulturalnych, opieki lekarskiej oraz wszelkich innych potrzeb życiowych i społecznych¹².

Cele te zamierzano osiągnąć poprzez zorganizowanie wszystkich dziedzin życia obozowego Polaków własnymi siłami, nawiązanie łączności z innymi polskimi organizacjami, a także współpracę z władzami alianckimi i austriackimi. Współpraca z tymi władzami układała się na ogół pomyślnie, chociaż, zwłaszcza w początkowym okresie, notowano poważną niechęć Austriaków do wysiedleńców. Wynikało to z faktu, że coraz bardziej zyskująca na samodzielności miejscowa administracja dążyła do jak najszybszego pozbycia się wszystkich obcokrajowców. Traktowano ich bowiem jako obcy element obciążający odbudowującą się gospodarkę. Stąd też wychodziły naciski na władze okupacyjne, by jak najprędzej pozbyć się tej ludności. Po zakończonej repatriacji i emigracji (od połowy lat pięćdziesiątych) nie notowano już tego niechętnego nastawienia. W tym czasie polska grupa była już nieliczna, a wielu wysiedleńców przyjmowało obywatelstwo austriackie i otrzymywało od rządu pożyczki na kupno mieszkań. Władzom więc chodziło w tym wypadku o jak najszybsze zintegrowanie tych ludzi z miejscowym społeczeństwem.

ZPA deklarował się jako apolityczny i stojący na gruncie zasad demokratycznych. Nie znaczy to jednak, żeby nie zajął jednoznacznej postawy wobec przemian ustrojowych w powojennej Polsce. Związek oficjalnie i deklaratywnie nie uznawał rządu PRL i z władzami krajowymi nie utrzymuje żadnych kontaktów. Deklarował natomiast swą łączność z rządem londyńskim, jak też ze stacjonującym (do 1947 r.) we Włoszech II Korpusem Polskim. Znalazło to swój wyraz m.in. w telegramie wysłanym przez delegatów zjazdu konstytucyjnego (7 XII 1945) do gen W. Andersa. Z przykrością także odnotowano uznanie przez mocarstwa zachodnie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz cofnięcie dotychczasowego uznawania rządu emigracyjnego. Postawę tę zachował on do dnia dzisiejszego. Apolityczność związku polegała, według oficjalnych oświadczeń, na tym, że nie zamierzano prowadzić uświadamiającej propagandy, skupiając swą energię na pracy kulturalnej, oświatowej, społecznej i gospodarczej, bez politycznych tendencji¹³.

Na tym tle należy jeszcze poświęcić kilka wyjaśniających słów sprawie ustosunkowania się związku do kwestii repatriacji i emigracji w pierwszych latach powojennych, gdyż budzi ona najwięcej kontrowersji. W Austrii istniała dosyć mocna propaganda antyrepatriacyjna. Na utrzymanie tych nastrojów wpływała niewątpliwie obecność stacjonującego w sąsiednich Włoszech II Korpusu Polskiego i dość częste kontakty z jego oficerami. Członkowie związku deklarowali pozostanie na emigracji względami politycznymi, głównie zaistniałą

¹² Statut ZPA p.5. „Biuletyn Informacyjny Obozu Ośrodka Polskiego w Ebensee” 1:1945 nr 140 s. 4.

¹³ Tamże s. 2-4.

nową sytuacją w Polsce, uważając się za emigrację polityczną. Niemniej oficjalnie nie prowadzono akcji antyrepatriacyjnej, pewnie i dlatego, żeby nie narazić się władzom okupacyjnym, a zwłaszcza UNRRA, która ją forsowała. Komitety Polskie, a potem ZPA informowały tych, którzy zamierzali wracać, o transportach repatriacyjnych oraz pomagały osobom pragnącym wrócić do kraju. Co więcej, jednostkom, które nie miały szans na emigrację, proponowały, że winne skorzystać z ogłaszanych transportów repatriacyjnych¹⁴. Z drugiej strony w równym stopniu informowano o możliwościach emigracyjnych do różnych krajów. Organ ZPA „Głos Polski” ograniczał się raczej do referowania spraw dotyczących repatriacji lub emigracji aniżeli urabiania opinii. W artykule zatytułowanym *Trzeba się zdecydować* pisano m.in., że „najlepszą drogą jest powrót do kraju, chociaż nie wszyscy mogą się na to zdecydować”¹⁵. Zresztą, jeśli chodzi o ustosunkowanie się do tych dwóch drażliwych wówczas problemów, nie można podać generalnej zasady. Zależało to w dużym stopniu od środowiska, składu społecznego mieszkańców ośrodka, poglądów politycznych, przynależności partyjnej itp. Przy tym trzeba przyznać, że istniała nieoficjalna propaganda antyrepatriacyjna, umacniana przez uciekinierów z Polski. Aktywni członkowie ZPA uzasadniali pozostanie na emigracji, jak już wspomniano, względami politycznymi, traktując modus quo, który się wytworzył po zakończeniu wojny, za przejściowy. Dał temu wyraz „Biuletyn Informacyjny” w numerze z 16 I 1949 r. w artykule napisanym z okazji wyborów do władz organizacyjnych. Czytamy tam m.in.

My tutaj pragniemy budować morale Polski nowej, formować nowe kadry narodowe, które albo wrócą w zwartych szeregach z armią do Ojczyzny, albo pójdą gdzieś tworzyć nowe życie.

Po zakończonej już repatriacji, gdy rozpoczęła się emigracja, sekretarz generalny ZPA Kazimierz Knap w przemówieniu z okazji spotkania przy wielkanocnym „święconem” podkreślił, że są oni emigracją polityczną i zdecydowali się na pozostanie poza Ojczyzną jedynie dlatego, aby ten przejściowy okres do chwili upragnionego powrotu przetrwać w możliwie najlepszych warunkach dla zachowania pełni sił moralnych i fizycznych¹⁶.

5. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA ORAZ KULTURALNO-OŚWIATOWA

Komitety Polskie, a następnie ZPA, wśród innych zadań umieściły także cele społeczne. Chodziło o to, by — szczególnie w początkowym okresie — dopomóc rodakom w przetrwaniu trudnej sytuacji wychodźczej. W paragrafie 5 statutu

¹⁴ „Głos Polski” 1946 nr 13; 1947 nr 20.

¹⁵ Tamże 1947 nr 1.

¹⁶ Tamże 1949 nr 14/15.

cele te sformułowano zwięźle jako „polepszenie warunków egzystencji Polaków”. Członkowie związku pracowali społecznie w poszczególnych obozach, zajmowali się organizacją życia obozowego, przeprowadzali rejestrację Polaków itp. Wobec władz okupacyjnych i administracji austriackiej związek występował jako oficjalna i uznawana organizacja. Nawiązał także kontakty z organizacjami dobroczynnymi, takimi jak: Polski Czerwony Krzyż, działający z ramienia II Korpusu Polskiego, Austriacki Czerwony Krzyż, NCWC (National Catholic Welfare Conference — organizacja charytatywna katolików amerykańskich), Rada Polonii Amerykańskiej, oraz uczestniczył w rozdawaniu darów uzyskiwanych od tych organizacji, sprawując kontrolę społeczną.

Bezczynność obozowa pierwszych lat destruktywnie wpływała na psychikę i morale, zwłaszcza starszej młodzieży. Zajęły się nią sekcje kulturalno-oświatowa i sportowa, organizując drużyny, rozgrywki sportowe, nawet międzynarodowe. Popierano także harcerstwo. Propagowano czytelnictwo, rozprowadzając książki otrzymane od II Korpusu, organizowano rozrywki kulturalne, takie jak teatr i inne formy twórczości amatorskiej, urządzano akademie, zwłaszcza z okazji świąt narodowych i kościelnych (3 Maja, 11 Listopada itp.). ZPA troskliwie zajął się grobami zmarłych, a zwłaszcza pomordowanych w czasie wojny Polaków; ufundowano pomnik ofiarom obozu koncentracyjnego w Ebensee, który był filią Mauthausen. Tradycją stały się w latach czterdziestych coroczne manifestacje Polaków, zjeżdżających się 1 listopada z trzech zachodnich stref (na cmentarz) do Ebensee. Uczestniczyli w nich także duszpasterze¹⁷.

Dużo uwagi poświęcał Związek Polaków sprawom oświatowym. Znalazło to swój wyraz nie tylko w programie (pkt 5 statutu), lecz przede wszystkim w praktyce. Przede wszystkim zwrócono uwagę na młodzież i dzieci, które najszybciej ulegają wynarodowieniu. Już od samego początku tworzenia polskich ośrodków w Niemczech i Austrii nauczyciele samorzutnie zakładali polskie szkoły, aby jak najszybciej nadrobić straty wynikłe z powodu wojny oraz by nie tracić czasu w oczekiwaniu na repatriację lub emigrację. W ten sposób w bardzo szybkim tempie powstała sieć szkół wszystkich typów i stopni (z wyjątkiem wyższego) w polskich ośrodkach w Austrii¹⁸. Współpracowały one z duszpasterstwem oraz wszystkimi polskimi organizacjami. Związek Polaków wymieniał jako jeden z głównych celów swojej działalności współpracę ze szkolnictwem. Już w końcu 1945 r. jego działacze zaproponowali, aby w strefie amerykańskiej w obozach, gdzie były lepsze warunki lokalowe, utworzyć większe ośrodki szkolne z pracowniami, warsztatami szkolenia zawodowego, bibliotekami, internatami, świetlicą i teatrem amatorskim. Chociaż zamiary te w pełni nigdy nie doczekały się realizacji, gdyż kolidowało to z zamiarami władz okupacyj-

¹⁷ Tamże 1947 nr 20; 1948 nr 41.

¹⁸ A. Nadolny. *Szkolnictwo polskie w Austrii (1945-1950)*. W: *Studia polonijne*. T. 7. Lublin 1983 s. 151-182. Por. W. Kowalczyk. *Szkolnictwo polskie w Niemczech 1945-1948*. Warszawa 1961.

nych, a tym bardziej zyskującej coraz większą samodzielność administracji austriackiej, jednak świadczyły o dalekowzrocznych planach i docenianiu ważności problemu. Szkoły polskie, które funkcjonowały na tym terenie do 1950 r., otrzymywały dotacje od ZPA, zaś w strefie francuskiej ZPA dużo uwagi poświęcał jedynej szkółce na tym terenie, w Kufstein.

Były to szkoły z polskim programem nauczania. Ostatnia z nich (w Kufstein) uległa rozwiązaniu w 1950 r. Likwidacja szkół z polskim programem nauczania oraz przejście do szkół austriackich powodowały u dzieci i młodzieży postępujący zanik znajomości języka polskiego oraz wiadomości dotyczących kraju pochodzenia ich rodziców, którzy nie zawsze dbali o nauczanie języka polskiego swych dzieci, szczególnie w małżeństwach mieszanych. Prowadziło to do całkowitej asymilacji. Stan znajomości języka zależał w dużym stopniu od środowiska, w którym dzieci żyły. Prezes ZPA K. Knap pisał w 1959 r., że w Asten i Ebelsbergu koło Linzu dzieci mówią po polsku, ponieważ mieszkają w większych polskich skupiskach, zaś w Grazu, gdzie prawie wszystkie wywodziły się z małżeństw mieszanych, trudności językowe były o wiele większe¹⁹. Sytuacja ta skłoniła działaczy polonijnych, przede wszystkim z ZPA, do przedsięwzięcia środków zapobiegawczych i tworzenia w większych skupiskach szkółek polonijnych. Do 1959 r. ZPA powołał do życia dziesięć takich szkółek: w Ebensee, Grazu, Kufstein, Linzu (2), Salzbugru, Villach, Wels i Wiedniu²⁰.

Szkółki utrzymywano z funduszków ZPA, a ponadto poważną pomoc okazywała Rada Polonii Amerykańskiej, NCWC oraz polskie społeczeństwo w Austrii. Tradycyjnym dniem zbiórek na Fundusz Oświaty był 3 Maja. Akcję tę podtrzymywał Związek Polaków i inne organizacje. Jednak dużą przeszkodą w bardziej scentralizowanym działaniu na rzecz finansowego wsparcia szkolnictwa była nie zawsze zgodna współpraca między poszczególnymi organizacjami polonijnymi. Po 1966 r. następowało powolne, lecz systematyczne kurczenie się polonijnego szkolnictwa w Austrii. W 1980 r. nie funkcjonowała żadna szkołka. Czyniono starania o otwarcie choć jednej, lecz nie była to już inicjatywa ZPA²¹.

Uzupełnieniem nauki języka polskiego w szkołkach były organizowane kolonie i obozy letnie w alpejskich miejscowościach Austrii. Urządzano je od 1946 r. Po zakończeniu działalności UNRRA i odejściu II Korpusu z Włoch nie tylko organizacją, lecz także finansowaniem kolonii w latach 1948-1966 zajął się ZPA²².

Jak wiadomo, okupant hitlerowski w czasie wojny prowadził na polskich

¹⁹ „Polonia” 11:1959 nr 1, nr 10.

²⁰ Tamże 4:1952-11:1959 (passim). Wypada tu dodać, że niezależnie od nich w Wiedniu od 1946 r. istniała szkołka założona i prowadzona przez Związek Polaków „Strzecha”.

²¹ A. Nadolny. *Szkolnictwo polskie w Austrii po drugiej wojnie światowej*. „Collectanea Theologica” 52:1982 fasc. 1 s. 196-202.

²² Tenże. *Organizacja wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży polskiej w Austrii po II wojnie światowej*. Tamże 52:1982 fasc. 2 s. 184-187.

terenach szeroko zaplanowaną akcję rabunkową małych dzieci celem ich zgermanizowania i biologicznego wzmocnienia swego narodu. Doskonały znawca tego problemu, były pełnomocnik rządu PRL do spraw rewindykacji polskich dzieci z Niemiec Zachodnich oraz autor kilku publikacji na powyższy temat, Roman Hrabar, ocenia, że ofiarą rabunku i wywozu padło ok. 200 tys. polskich dzieci²³. Szacunkowo można przyjąć, że z tej liczby kilka tysięcy przypadło na Austrię. Z chwilą zakończenia działań wojennych niezmiernie ważną sprawą stało się odzyskanie wymienionych dzieci, roztoczenie nad nimi opieki, repolonizacja i repatriacja. Zgodnie z zarządzeniem wojskowych władz okupacyjnych prawo rewindykacji dzieci przysługiwało organizacji UNRRA. Współpracował z nią w tym względzie londyński PCK, a od połowy 1946 r. także krajowy oraz inne organizacje, w tym ZPA. Szczególnie aktywną działalność rozwijał on w okolicach Salzburga w końcu 1945 i 1946 r.²⁴.

Obok szkolnictwa, którym objęto dzieci i młodzież, wielką popularnością cieszyły się w pierwszych latach po wojnie różnego rodzaju kursy zawodowe i doksztalające dla dorosłych. Powstawały one samorzutnie we wszystkich polskich skupiskach. Były one łatwiejsze do zorganizowania w porównaniu ze szkolnictwem, gdyż najczęściej prowadzili je specjaliści z różnych dziedzin, przebywający aktualnie w danym ośrodku. Największą frekwencją cieszyły się kursy samochodowe i języka angielskiego — ze względu na ich praktyczną użyteczność. W ich organizowaniu dużą rolę odegrał ZPA. Szczególna jego zasługa polegała na wyszukiwaniu fachowych wykładowców i staraniu się o pomoce naukowe.

Podobnie jak w innych krajach również w Austrii podjęło studia kilkaset osób z grona polskiej młodzieży. Główne ośrodki, poza Wiedniem, mieściły się na terenie stref zachodnich w Grazu i Innsbrucku. Polskie społeczeństwo wykazywało duże zainteresowanie studentami, zwłaszcza ich trudną sytuacją materialną. W pierwszym okresie z nieocenioną pomocą pośpieszył PCK — Delegatura Londyńska, mająca swą siedzibę przy II Korpusie Polskim. Po jego likwidacji w jesieni 1947 r. sytuacja materialna studentów znacznie się pogorszyła, a w 1948 r. stała się wprost tragiczna. W prasie pojawiły się alarmujące artykuły obrazujące ich trudną sytuację²⁵. Akcję pomocy zapoczątkował wówczas organ ZPA „Głos Polski” — na czele którego stał red. Z. Waruszyński, honorowy członek ZSP „Sarmatia” — już w 1947 r. Szczególnie przybrała ona na sile w kwietniu 1948 r. Miesiąc ten z inicjatywy „Głosu Polskiego” ogłoszono miesiącem zbierania składek na rzecz polskich studentów. Charakterystyczne były wówczas tzw. łańcuchy składkowe, polegające na tym,

²³ R. Hrabar. *Hitlerowski rabunek dzieci polskich 1939-1945*. Katowice 1960; tenże. *Jakim prawem?* Katowice 1962; tenże. *Janczarowie XX wieku*. Katowice 1983; J. Wnuk. *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*. Warszawa 1980.

²⁴ A. Nadolny. *Polskie sieroty i dzieci samotne w Austrii po II wojnie światowej*. „Przegląd Zachodni” 40:1984 nr 2 s. 87-109.

że wpłacający pewną sumę na rzecz studentów imiennie wzywał za pośrednictwem organu ZPA inne osoby do pójścia w jego ślady. Akcja dała dobre rezultaty. Zwrócono się także w tej sprawie do innych międzynarodowych i polskich organizacji charytatywnych. Pomoc ta miała szczególnie doniosłe znaczenie w latach pięćdziesiątych, gdy inne źródła wyczerpały się. W dużym stopniu ułatwiła ona młodzieży ukończenie studiów²⁶.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ZPA podjął starania o budowę Domu Polskiego, który stałby się centrum kulturalnym i w którym znalazłyby pomieszczenia władze organizacji. W celu zgromadzenia potrzebnych na ten cel funduszy podjęto akcję zbierania składek pieniężnych. Po przeniesieniu siedziby związku do Wiednia wystarano się o własny lokal, tzw. Dom Polski, w którym mieszczą się biura zarządu²⁷.

6. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Już od maja 1945 r. polscy wychodźcy w Austrii, podobnie jak w Niemczech, tylko z mniejszym rozmachem, podjęli działalność wydawniczą. Dotyczyło to przede wszystkim czasopism. Największy rozkwit tej aktywności przypada na lata 1945-1946. Wszystkie one zakończyły swój żywot do 1949 r. W sumie w okresie powojennym w Austrii ukazało się przeszło 30 tytułów polskich czasopism, z tym że niektóre z nich miały charakter tylko efemeryd²⁸.

W pierwszym okresie prawie każdy ośrodek wydawał własną gazetkę, najczęściej techniką powielaczową, a nawet przepisywaną na maszynie, jak np. „Naszą Gazetkę” w Ebensee (maj 1945), która od 7 IX ukazywała się już w szacie typograficznej. Od 19 IX pismo to zmieniło nazwę na „Biuletyn Informacyjny Ośrodka Polskiego w Ebensee”²⁹. Był on organem Komitetu Polskiego w tym mieście. Redaktorami byli Leon Sońka-Dąbrowski i Zbigniew Waruszyński. Dzięki bogatej skali informacyjnej „Biuletyn” stał się pismem, które docierało do wszystkich polskich ośrodków w Austrii, a także do Polaków mieszkających poza tymi ośrodkami. Z chwilą utworzenia ZPA faktycznie stał się jego organem prasowym. W połowie lutego 1946 r. został on przez władze okupacyjne zawieszony, a następnie zastąpiony przez tygodnik „Głos Polski”, który

²⁵ Trzeba natychmiast pomóc polskim studentom w Grazu i Innsbrucku. „Głos Polski” 1948 nr 13; SOS studentów w Grazu. Tamże nr 14.

²⁶ A. Nadolny. *Polskie studia w Austrii (1945-1955)*. „Przegląd Polonijny” 8:1982 z. 2 s. 89-103.

²⁷ „Polonia” 11:1959 nr 10; 12:1960 nr 3. Fundusz Budowy Domu Polskiego w kwietniu 1960 r. wyniósł 26 613 szylingów.

²⁸ J. Kowalik. *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 r.* T.1-4. Lublin 1976 passim; T. S. *Czasopisma polskie w Austrii*. „Głos Polski” 1946 nr 11.

²⁹ Opis z autopsji J. Kowalik (jw. t.1 s. 74) podaje tytuł: „Biuletyn Ośrodka Polaków w Ebensee”. Nakład w dniu założenia wynosił 300 egz., natomiast 12 III 1946 r. — 2600.

ukazywał się od 1 III 1946 r. do 30 IV 1949 r. pod redakcją Zbigniewa Waruszyńskiego. „Głos Polski” był organem ZPA i drukowano go normalną czcionką. Spośród polskich gazet w Austrii osiągnął on najwyższy poziom, a także miał najdłuższy żywot i zasięg. W 1949 r. „Głos Polski” zastąpił tygodnik, później miesięcznik „Polonia”. Pierwsze numery wydawał jeszcze Waruszyński, lecz po jego wyjeździe w 1949 r. redakcję i wydawnictwo przejął prezes Kazimierz Knap i funkcję tę sprawował aż do swej śmierci w 1982 r. „Polonia” drukowana była na powielaczu. Ponadto K. Knap od 1953 r. redagował biuletyn dla uchodźców obcojęzycznych „Fern der Heimat. Zeitschrift der fremdsprachigen Flüchtlinge in Osterreich” (Salzburg).

ZPA w 1949 r. zamierzał wydać książkę pt. *Polacy w Austrii 1945-1949*, obrazującą polskie życie i dzieje poszczególnych ośrodków polonijnych w Austrii powojennej. Prawdopodobnie zamierzenie to nie doczekało się realizacji z powodu wyjazdu redaktorów. Sekcja duszpasterska przy ZPA na początku 1946 r. wydrukowała formularze parafialne dla duszpasterzy, a także wykonała pieczętki parafialne. Nie zanotowano innych wydawnictw ZPA. Natomiast związek pośredniczył w sprowadzaniu wydawnictw, przede wszystkim z Włoch od II Korpusu Polskiego.

7. WSPÓLPRACA Z DUSZPASTERSTWEM

Związek Polaków w Austrii zawsze deklarował się jako organizacja katolicka, ściśle utrzymująca łączność z Kościołem. Polskie duszpasterstwo w Austrii istnieje od 1801 r., a od przeszło 80 lat sprawują je księża zmartwychwstańcy w Wiedniu. Po zakończeniu II wojny światowej pracę duszpasterską wśród polskich wychodźców w strefach zachodnich Austrii podjęło ponad 45 księży diecezjalnych i zakonnych, uwolnionych z obozów koncentracyjnych, przede wszystkim z Dachau. Liczba ta jednak szybko się zmniejszyła; od 1950 do 1966 r., z przerwami, pracował na tych terenach tylko jeden ksiądz. Zanim to jednak nastąpiło podjęli oni współpracę ze wszystkimi polskimi organizacjami, w tym także z ZPA. Za swego duchowego przywódcę członkowie Związku uważali bpa Józefa Gawlinę, czemu dali wyraz w telegramie wysłanym w czasie trwania zjazdu konstytucyjnego 7 XII 1945 r. Na zjeździe powołano Sekcję Duszpasterską, której kierownikiem został ks. Henryk Kalisz, duszpasterz w Neue Heimat i Braunau. Funkcję tę pełnił on do kwietnia 1946 r., kiedy wraz z całym obozem przeniesiony został do Flessenburga w Niemczech Zachodnich³⁰. Szczególnie jednak dobrze układała się współpraca między ZPA a ks. kan. Adolfem Zagrodzkim, który przebywał w Górnej Austrii od połowy czerwca 1945 r. do lipca 1950 r., od 1947 r. pełniąc obowiązki dziekana. Nie tylko sprawował on duszpasterstwo, lecz czynnie, ku zadowoleniu władz, angażował się w pracach

³⁰ Arch. KBP, akta obozowe — Austria; „Biuletyn Informacyjny” 1:1945 nr 140.

organizacyjnych ZPA. Po jego wyjeździe do Stanów Zjednoczonych Kuria Biskupia dla Polaków w Niemczech, której jurysdykcji podlegało także polskie duszpasterstwo w Austrii, z powodu niedostatku księży miała kłopoty z obsadzeniem placówki austriackiej. Tylko usilnym i stanowczym żądaniom ZPA należy zawdzięczać, że w latach pięćdziesiątych do Austrii wysyłano, i to z przerwami, duszpasterzy. W tym okresie pracowali tu: ks. Tadeusz Wincenciak (czerwiec 1950 r.-październik 1951 r.), Józef Materla SVD (październik 1951 wrzesień 1952 r.), ks. Bernard Szudziński (1 lipiec 1953 r.-czerwiec 1955 r.). Od 1955 r. okresowo dojeżdżał ks. Adam Kocur z Rosenheim (RFN) i księży zmartwychwstańcy z Wiednia (np. do 1959 r. ks. Józef Wyrwiński). W latach 1961-1966 w Salzburgu rezydował i pełnił funkcję duszpasterza Polonii austriackiej cysters o. Alberyk Siwek, przybyły z Polski na studia teologiczne. ZPA nie nawiązał z nimi już tak ścisłej współpracy, jak z ks. Zagrodzkim, może dlatego że władze związku, szczególnie prezes, żądały od duszpasterzy zaangażowania politycznego. Członkowie tej organizacji uważali się, jak wiadomo, za emigrację polityczną i mieli zastrzeżenia do tych księży, których poglądy nie były ich zdaniem jednoznaczne³¹. Dotyczyło to zwłaszcza o. Siwka, który przebywał w Austrii z polskim paszportem. Od 1966 r. polskie duszpasterstwo w Austrii sprawują wyłącznie zmartwychwstańcy.

Organ ZPA prowadził dział religijny redagowany przez księży. Ogłaszano w nim także porządek nabożeństw w poszczególnych miejscowościach.

Chociaż dzisiaj ZPA jest już nieliczną organizacją i nie odgrywa tej roli, jaką odgrywała zaraz po wojnie, gdy na terenie Austrii przebywało wiele tysięcy Polaków, jednak jego działalność społeczna, oświatowa i kulturalna w latach czterdziestych i pięćdziesiątych zasługuje na uznanie. Odegrał on pozytywną rolę w ugruntowaniu tożsamości etnicznej Polonii, szczególnie jednak dotyczy to dzieci i młodzieży. Niewątpliwie najwięcej w tym kierunku zdziałał, prowadząc przez wiele lat powojenne szkolnictwo polonijne (10 szkółek), przyczyniając się do integracji młodych, a także ich samookreślenia.

³¹ Dał temu wyraz prezes ZPA K. Knap w liście skierowanym do Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech. Pisał on m. in.: „Bardzo poważna jest sprawa naszego duszpasterza i żadne, jak obecne, prowizoryczne rozwiązanie tego problemu nie może nas uspokoić. Pragniemy tu wyraźnie i stanowczo podkreślić, że prosimy o duszpasterza, który, podobnie jak my, jest uchodźcą i niepodległościowcem. Jesteśmy emigracją polityczną i nie chcielibyśmy mieć duszpasterza, którego poglądy nie miałyby się zgadzać z naszymi”. Salzburg 8 V 1956 r. (Arch. KBP, akta obozowe — Austria).

ALLIANCE OF POLES IN AUSTRIA
(1945-1982)

Summary

There are two known Polish immigrant organizations in Austria: the Alliance of Poles „Strzecha” and the Alliance of Poles in Austria. The above article deals with the latter. The Alliance of Poles in Austria was founded at the congress of Polish centres in Upper Austria and Salzburg held in Frankenmarkt on December 7, 1945.

In the 1940s and 1950s the Alliance was the largest Polish organization in Austria. Since then, however, it has been gradually losing its members and importance.

In 1945-1955 Austria was divided into 4 occupied zones. Originally, the Alliance of Poles in Austria covered the area of Upper Austria and Salzburg (the American zone). In 1948 two branches of the Alliance were founded in Graz and Villach (the British zone). Finally, in 1955 it covered the whole country with the seat in Salzburg. Then, in 1966 it was moved to Wien. It assembled mainly the emigrants of war. It does not keep in touch with the government of the Polish People's Republic. The Alliance published the following periodicals: „Biuletyn Informacyjny”, „Głos Polski” and „Polonia”. The organization performed social, cultural and educational activities. In 1952-1980 it supported few Polish schools (10 schools in 1959), organized summer camps, helped some students and cooperated with the Polish priests. In general, the Alliance played a positive role in maintaining the ethnic identity of the Poles in Austria.